

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Rozwój ofensywy koalicyjnej.

BERLIN, 3.8 (BK.) Komunikat niemiecki pod datą 1.8 wieczorem: Na północny zachód od Fere en Tardenois zacięte walki. Na pozostałym froncie bojowym nic istotnego.

BERLIN, 3.8. (BK.) Komunikat niemiecki pod datą 2.8.

Zachodnia widownia wojny.

Pomiędzy Soisson Fere en Tardenois podejmował wczoraj nieprzyjaciół bezskuteczne ataki. Po odparciu ich i po opróżnieniu wczorajszego pola bitwy przeprowadzaliśmy w ciągu nocy w wielkiej bitwie straży tylnych planowo nasze ruchy.

Nieprzyjacielskie ataki przeprowadzane przed południem na nasz front po obu stronach Villemon-teire, a popołudniu rozszerzone na południe aż do Hartennes, nie powiodły się zupełnie. Przy użyciu znacznych sił zaatakowały angielskie i francuskie dywizje wczes-

nym ranem z linii na północ od Grand Rozoy—Fere en Tardenois. Po obu stronach Beugneux zdołały ich wozy pancerne pozyskać wzgórze na północ od Beugneux; tu artylerja nasza wozy pancerne rozbiła strzałami, a również odparto ataki nieprzyjacielskiej piechoty na północnych stokach wzgórze.

Bardzo silne ataki piechoty i wo-zów pancernych pomiędzy Cramail-le a Fere en Tardenois złamały się już przed naszymi linjami. Ataki piechoty pomiędzy Fere en Tardenois a lasem koło Meniere odparto.

W Szampanji pomyślne walki w przedpolach na południe od Fichtelburgu i na wschód od Suippes.

Na północny zachód od Perthes wyparliśmy nieprzyjaciela z jego przednich linii.

Pomyślne potyczki piechoty na zachód od Mozeli i nad Sella.

Nasi lotnicy zniszczyli bombami wielki francuski obóz amunicyjny na północ od Chalons.

Nabożeństwo za gen. Eichhorna.

KIJÓW, 3.8 (tel. wł.) W uroczystościach żałobnych, które się odbyły z powodu pozbawienia życia gen. marszałka polnego v Eichhorna w prywatnej kaplicy hetmańskiego palacu, zamieszkałego przez hetmana, brali udział: hetman, jego rodzina, ministrowie ukraińscy, ks. Konrad bawarski, niemieckie poselstwo ze swym sztabem, przedstawiciele Austro-Węgier i Bułgarii, delegacja niemieckiej komendy głównej, niemiecki głównodowodzący generał i miejscowy komendant.

Proboszcz prosił hetmana, aby wyraził niemieckiemu cesarzowi i narodowi współczucie i żal duchowieństwa z powodu wstrętnej zbrodni, spełnionej na osobie generała Eichhorna.

Depesza kondolencyjna.

KIJÓW, 3.8 (tel. wł.) Hetman Skoropadski wysłał do cesarza Wilhelma depeszę kondolencyjną z wyrażeniem gorącego współczucia we własnym imieniu, oraz w imieniu rządu i narodu ukraińskiego. Na depeszę cesarz Wilhelm nadesłał odpowiedź dziękczynną.

Kredyty wojenne Anglii.

LONDYN, 3.8. (BK.) Izba gmin przyjęła jednomyślnie przedłożenie kredytowe.

Nowe powołanie rekrutów we Francji.

AMSTERDAM, 3.8. (BK.) Roter donosi z Paryża: Parlament przyjął 358 głosami przeciw 61 ustawie o powołaniu rocznika 1920.

Dymisja.

BERLIN, 3.8 (BK.) Szef sztabu admirałcji Holtzendorf został na własną prośbę uwolniony. Następcą jego ma być admirał Scheer.

Czecho-Słowacy w Ekaterynburgu.

MOSKWA, 3.8 (BK.) Wedle doniesienia w urzędowych „Izwiestjach” Czecho-Słowacy zajęli Jekaterynburg.

Czesi mobilizują.

MOSKWA, 3.8. (BK.) Wedle wiadomości z Czelabińska zarządzili Czesi w Omsku mobilizację roczników 1912 — 1920 a w Kurganie roczników 1917 — 1919, przeciw czemu robotnicy i chłopcy zaprotestowali w ostry sposób.

Zatargi koalicyjno-rosyjskie.

MOSKWA, 3.8. (BK.) Ukazujący się tu francuski dziennik „Journal de Russie” został z powodu propagandy przeciw władzy Rad i usprawiedliwiania wylądowań na wybrzeżu murmańskim zawieszony. Redaktora aresztowano.

Z ostatniej poczty.

Stan oblężenia w całej Ukrainie.

„Berliner Morgenpost” donosi z Kijowa: W całej Ukrainie zaprowadzono stan oblężenia.

W Kijowie i Odessie zaprowadzono szczególne środki ostrożności. Ruch kolejowy przejdzie prawdopodobnie w ręce zarządu wojskowego.

Oddziały polskie na froncie zachodnim.

Prasa francuska poświęca wiele uwagi walkom polskiej dywizji podczas ostatniej ofensywy i chwali brawurę i waleczność Polaków. W Paryżu odbył się specjalny bankiet celem uczczenia pułku, który odznał się przy zdobywaniu Chateau-Thierry. W bankiecie uczestniczyło wielu Polaków paryskiej kolonii oraz wielu wybitnych przedstawicieli z francuskiego świata artystycznego, politycznego oraz wojskowego. Kilku Polaków dywizji polsko amerykańskiej zostało odznaczonych.

Straty polskie były dość poważne, gdyż nie bacząc na grożący im ze wszech stron ogień kartaczownic i ogień armatni, z pieśnią polską na ustach szli do ataku i nie cofali się, bijąc się do upadłego.

Grali w nich podświadomie wspomnienia Somosiery i wiekowe hasło „za naszą i waszą wolność!”

Polali się nowy strumień ofiarnej krwi polskiej, przelanej na obcej ziemi z daleką wizją czystego zagona, do którego stuletnim, krwawym szlakiem zmierzają żołnierze polski...

Wyjazd internowanych legionistów z Husztu.

Z obozu w Husztu wyjechali już wszyscy, pochodzący z Królestwa Polskiego internowani legionści, mianowicie 11 oficerów i około 400 żołnierzy. Po wyjeździe ich zapanowało silne zdenerwowanie u reszty internowanych, pochodzących z ziem, znajdujących się pod okupacją niemiecką, albowiem władze niemieckie nie chciały zgodzić się na ich przewiezienie. W poniedziałek rano nadeszła wiadomość od gen. Schillinga, że austriackie władze wojskowe godzą się, aby ci Królewscy wyjechali do okupacji austriackiej i osiedli tam jako osoby cywilne. Każdy z nich ma podać miejscowość, którą zamierza sobie obrać na miejsce pobytu, z wyjątkiem jedynie Olkusza i Dąbrowy Górniczej. Do dni 8 mia mają się odbyć transporty pozostałych jeszcze w obozie 10 oficerów i około 300 żołnierzy.

DRUKARNIA ZIEMI LUBELSKIEJ

ulica Tadeusza Kościuszki № 8.

Zamówienia wykonywa się szybko i akurafnie. :: :: ::



Wykonuje wszelkie druki po cenach przystępnych :: ::

Brozury — Dyplomy — Afisze — Programy — Ustawy — Blankiety
Kalendarze — Sprawozdania — Tabele — Listy żałobne — Koperty
Zawiadomienia ślubne — Cyrkularze — Rachunki — Bilety wizytowe, oraz wszelkie druki dla Instytucji państwowych, społecznych i prywatnych.

Jak władze polskie przejmą administrację kraju.

Wywiad z p. ministrem, dr. Chodźką.

P. Minister dr. Chodźko w wywiadzie ze współpracownikiem „Kur. Pol.” oświadczył:

Na podstawie dotychczasowych pertraktacji Ministerstwa Zdr. Publ., Op. Spół. i Ochrony Pracy z niemieckimi władzami okupacyjnymi zostały przekazane polskim lekarzom powiatowym następujące gałęzie działalności lekarzy powiatowych:

1) Opieka nad dziećmi i matkami, a w szczególności walka ze śmiertelnością niemowląt; 2) Hygiena szkolna, 3) Hygiena rzemiosł, 4) Hygiena mieszkań, 5) Hygiena więzień, 6) Kontrola nad środkami spożywczymi w tym zakresie, w jakim jest teraz stosowana przez niemieckich lekarzy powiatowych i przez urzędy kontroli środków spożywczych, 7) Nadzór nad aptekami i składami materiałów aptecznych, 8) Nadzór nad fclcerami, 9) Nadzór nad akuszerkami, 10) Nadzór nad wszystkimi dentystami, 11) Działalność sądowo-lekarska, 12) Uswiadomianie ludności w sprawach zdrowotnych, 13) Cenzura ogłoszeń dotyczących lecznictwa.

Przekazano następnie lekarzom powiatowym do samodzielnego załatwiania wszelkie sprawy, dotyczące walki z gruźlicą i jaglicą.

W tych dziedzinach polski lekarz powiatowy jest jedynym referentem naczelnika powiatu lub prezydenta policji.

Ministerstwo nasze, mówi dr. Chodźko, ma prawo wydawania lekarzom powiatowym odpowiednich instrukcji, dotyczących tych wszystkich działów, które zostały im przekazane do samodzielnego załatwiania.

Co się tyczy zwalczania chorób zakaźnych, to nasi lekarze powiatowi występują tutaj wspólnie z lekarzami niemieckimi.

W kilkunastu powiatach po ustąpieniu lekarzy niemieckich—funkcje ich objęli całkowicie lekarze polscy.

Ponadto polskim lekarzom powiatowym przyznane zostały następujące działy: 1) wykonywanie opieki nad umysłowo chorymi, 2) ratownictwo, 3) zaopatrywanie w wodę, 4) prowadzenie statystyki sanitarnej, 5) prace przygotowawcze w sprawie opieki nad inwalidami wojennymi, 6) dozór nad praktyką lekarską i czynnościami lekarzy w szpitalach publicznych, 7) dozór fachowo-techniczny nad stowarzyszeniami lekarskimi i higienicznymi.

Władze austro-węgierskie przyrzekły przekazać Ministerstwu zakład leczniczy w Busku.

„W dziale dobroczynności publicznej—ciągnie p. Minister dr. Chodźko, przekazano nam dozór nad czynnością wszystkich towarzystw filantropijnych“.

Otrzymujemy dalej inspekcję fabryczną, funkcjonującą na zasadach danego prawa w przemyśle r. 1912.

Na okupacji austriackiej dotąd nie mieliśmy lekarzy powiatowych i dopiero wczoraj odnośne władze poczęły rozważać przedstawioną im w tym kierunku listę Ministerstwa. Mianowano już dziewięciu lekarzy, 18 ma być mianowanych w najbliższych dniach. Funkcje ich będą te same, jakie pełnią lekarze na okupacji niemieckiej.

W tych dniach został utworzony królewsko-polski Urząd pośrednictwa pracy w Lublinie. Zamierzone jest utworzenie 27 powiatowych urzędów pośrednictwa pracy w całej okupacji austro-węgierskiej.

„W końcu, mówi p. Minister, przygotowaliśmy bądź przygotowujemy następujące projekty ustaw, jakie wejdą do Rady Stanu:

1) ustawa o szczepieniu ospy, 2) o zwalczaniu chorób zakaźnych, 3) o zwalczaniu gruźlicy, 4) o surogatach, 5) o dozorze nad produktami spożywczymi i przedmiotami użytku.

Ukraina przed wybuchem.

Wieś ukraińska jest widowiskiem nowych przewrotów. Ciekawe są w tej mierze wiadomości, jakie otrzymał jeden ze lwowskich dzienników od osoby, która wśród nadzwyczajnych trudności przybyła z Kijowa do naszego miasta. Według relacji z ostatnich tygodni i dni silne prądy wstrząsają całą ukraińską i zdają się już w niedługim czasie zapowiadać burzę, która wzbudzić może na najbliższą przyszłość poważne zagadnienia. Chłop, zamieszkujący ziemię ukraińską, nie ma dla ukrainizmu dość zrozumienia. Pociągnął wszystkich program agrarny Centralnej Rady, gdy przeliczywała nim najmilsze zapędy bolszewików, a gdy uastąpiła, a chłopom kazano zwracać ziemię i inwentarz, budzić się poczęło głębokie niezadowolenie, które tu i owdzie wzniecało nawet bunt, krwawy nieraz mający epilog.

Dalej następuje duża biała plama, poczem dziennik ów pisze:

W Ożegowcach (Ożohowcy), i w sąsiedniej gminie zebrali się chłopci w sile 800 ludzi i utworzyli bandę, która napadła na folwarki i zamordowała właściciela wsi. Banda jest doskonale uzbrojona, rozporządza nawet karabinami maszynowymi.

Chłop uważa ziemię jako swoją i nie chce jej zwrócić mimo wydanych w tym kierunku rozkazów. Tak np. w kluczu do br. Branickiej, w okolicy Białej Cerkwi, z 41 zagrabionych folwarków nie wrócił ani jeden pod zarząd dawnej administracji. Krokolwiek wystąpi z kwestją zwrotu ziemi, pada ofiarą wzbudzonych umysłów chłopskich, stojących z bronią w ręku w obronie ziemi zagrabionej. Gdzie chwyci chłop za broń tam walczy do ostatka, na zabój. Niemcy rozstrzelują każdego, u którego tylko broń znajdują.

Broń chłopci mają i starannie ją przechowują, a mają też broń sporo, albowiem Centralna Rada przed swym ustąpieniem, formując po wsiach oddziały t. zw. wolnego kozactwa, zaopatrzyła każdą wieś w 150, a nawet i więcej karabinów i w dwa karabiny maszynowe.

Sowieci szwajcarski.

W Szwajcarii, jak donoszą dzienniki, powstał socjalistyczny komitet, który dąży do odegrania roli sojuszu rosyjskiego. Pomiędzy tym komitetem, a Radą związkową szwajcarską wywiązał się konflikt, który coraz bardziej się zaostrza.

Widoki kompromisowego załatwienia zatargu są już obecnie bardzo problematyczne. Komitet wystąpił z żądaniem zniesienia zakazu zgromadzeń, dalej przywrócenia ustawy o asyłu i postawił szereg postulatów co do regulacji plac. Rada związkowa odpowiedziała odmownie. Komitet zagroził strajkiem generalnym.

Na kongresie robotniczym, który odbył się 29 lipca w Bazylei, uchwalono strajk generalny na wypadek, gdyby Rada związkowa nie poczyniła zadawalniających ustępstw. Strajk przyniosłby dla Szwajcarii nieobliczalne szkody, szczególnie strajk kolejowy.

Sprawa odszkodowania za młyny, zamknięte z rozporządzenia Krajowej Rady Gospodarczej.

W myśl uchwały Krajowej Rady Gospodarczej i rozporządzenia C. i K. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie upoważnioną była Krajowa Rada Gospodarcza do pobierania opłat za wydawane przez jej Komisję Powiatowe i Gminne pozwolenia na przemiał. Opłata ta wynosiła po 1 koronie od centnara metrycznego maki pyłowej lub kaszy i po 50 halerzy od maki razowej. Fundusz, w ten sposób zebrany, miał

być w myśl tego rozporządzenia wypłacony tym młynom, które, jako uznane za nadliczbowe, zostały na wniosek Krajowej Rady Gospodarczej zamknięte — przyczem młyny, zamknięte z powodu jakichkolwiek nadużyć, do odszkodowania pretensji rościć nie miały prawa.

Przy likwidacji interesów Krajowej Rady Gospodarczej okazało się, że zebrany na ten cel fundusz wynosi około 800.000 koron, lecz ostateczna jego wysokość nie została jeszcze ściśle ustalona ze względu na zawilość rachunków z Komisjami, z których nie wszystkie jeszcze rachunki swe z Krajową Radą Gospodarczą ukończyły.

Niniejszym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że sprawa ostatecznego ustalenia tego funduszu jest w toku, poczem w porozumieniu z Grupą Młynarską przy Towarzystwie Przemysłowców, określonym zostanie sposób i wysokość przyznać się mającego odszkodowania poszczególnym młynom, — wypłata zaś nastąpi w miesiącu wrześniu b. r.

Komisja likwidacyjna
Krajowej Rady Gospodarczej.

Z życia Lublina.

KRONIKA.

Lublin, sobota 3 sierpnia.

× Lista ofiar złożonych na Fundusz Krasowy w Lub. Towarzystwie Wzajemnego Kredytu: PP. L. Zembrzusi pod. z m. Moniski — 1100 kor., Spółka Garbowska „Nowość” z Radomia — 50 kor., Związek Ziemian w Miechowie część podatku z ziemi — 15000 kor., W. B. — 3500 kor., J. Grudziński i Sp. z Radomia — 102 kor. 50 hal., J. i M. Milewscy pod. z fabryki „Kamionka” — 180 kor., Leon Hempel — reszta pod. z m. Skorzycze — 352 kor., Zakłady wapienne „Kadzielnia” — 100 kor., J. Kleniewski — 1965 kor., A. Chlewicki — 135 kor., A. Grudziński pod. z m. Szczuczki — 544 k., 50 hal., G. Swida pod. z m. Wierchowiska (pow. Janowski) — 800 kor., Lub. Koło P. M. S. — 400 kor., K. Kossowski pod. z dzierżawy „Kwiatkowie” — 305 k., 50 hal., T. Lubański z Krakowa — 10 k., J. Rogoziński pod. z m. Wola Gościeradowska — 300 kor., F. Brauliński z Piotrkowa — 22 kor. 50 hal., A. Szlezinger z Miechowa — 200 kor., W. Dłużewski browar parowy „Pociecha” — 150 k., Straż Krasowa, oddział w Tomaszowie — 7867 kor. 50 hal., Ławacz z Końskich — 10 kor., J. Szybalski — 6 rb., Przemysław Kleniewski — 51 rb. 90 kop.

× Za pobicie. (j). Sąd Pokoju IV Okręgu w Lublinie za pobicie niejakiego J. B. skazał Bolesława Niedźwiedzia na tydzień aresztu, zaś Józefa Zrodkiewicza na 10 dni aresztu policyjnego.

× Za kradzież. Wyrokiem Sądu Pokoju I okręgu w Lublinie została skazana Anna Malinowska na 6 miesięcy więzienia za kradzież, popełnioną u J. Strychowskiej.

× Kradzież bielejny. (j). Stanisławie Górskiej skradziono ze strychu bielejny wartości 600 kor. Śledztwo w toku.

Z całej Polski.

Wymiana depesz. Z powodu zamordowania w Kijowie gen. Eichhorna i jego adjutanta zostały wymienione depesze kondolencyjne między dyrektorem Departamentu Stanu, ks. Radziwiłłem, a sekretarzem Stanu, Urzędu spraw zagranicznych, v. Hintzem.

Rada Reemigracyjna. Z Warszawy donoszą: W min. Spraw Wewnętrznych odbyła się dnia 17 lipca konferencja, na której omawiano zorganizowanie Rady Reemigracyjnej. W pracach Rady Reemigracyjnej prócz poszczególnych ministerstw mają wziąć udział również

instytucje społeczne. Zadaniem Rady ma być wspólne rozważanie spraw, dotyczących regulacji masowej reemigracji, a także uregulowanie spraw opieki pomocy i kontroli przy reemigracji.

Najbliższą czynnością Rady Reemigracyjnej będzie uzgodnienie akcji poszczególnych ministerstw i nadanie całokształtowi prac pewnego planu.

W konferencji brali udział: przedstawiciele ministerstw, Komisji Wojskowej, przedstawiciele R. G. O., C. T. R., Związku Kółek Roln. i Tow. Przemysłowców. Przewodniczył vice minister Spraw Wewn., dr. S. Ustjanowicz.

Zastępca min. Skarbu oświadczył, że ministerjum przeznacza znaczniejszy fundusz na zorganizowanie pomocy dla reemigrantów.

Półtora roku domu poprawczego za obrazę Rady Regencyjnej. Wydział Karny K. P. Sądu Okręgowego w Radomiu pod przewodnictwem sędziego Horodyskiego rozpatrywał sprawę p. Pudziańskiego, felczera z Głowaczowa oskarżonego o obrazę Rady Regencyjnej (§ 154 K. K.).

Oskarżał p. prokurator Z. Hubner, bronił mec. Wigura.

Oskarżony skazany został na 1 pół roku domu poprawczego, zastępującego więzienie.

Zajście z p. Pfefferem. Warsz. prasa żydowska informuje: „W poniedziałek gdy p. M. Pfeffer chciał wejść do Rady Stanu, na ul. Czackiego, czekało nań kilkudziesięciu młodych Żydów w chalakach i krótko ubranych, którzy zaczęli wołać: „Zdrajca“ (w dwóch językach hebrajskim i żargonie), „wajufesnik“ i t. p., poczem go otoczyli. Pfeffer zażądał się cofać, lecz nagle spostrzegł, że zbliża się 2 członków Rady Stanu, więc z nimi razem szedł naprzód. I znowu zaczęła się ta sama obstrukcja z takimiż okrzykami. Na ulicy zrobił się tumult i przybyli milicjanci, którzy aresztowali 2 osoby, jedną w chalacie, a drugą krótko ubraną.

Ze świata.

Walka Rosji z koalicją. Biuro Wolf fa donosi: Dodatek do urzędowej gazety p. t. „Krasnaja Armja“ zwraca się w dwóch ostrych artykułach przeciwko oszukańczemu postępowaniu Anglii i imperialistów angielskich na Murmanie.

W celu walki z imperialistyczną inwazją koalicji utworzone zostaną drużyny bojowe, które działać będą na tyłach nieprzyjaciela. Do drużyn tych przyjmowani będą zasadniczo tylko ochotnicy z pośród politycznie zupełnie lojalnych.

Rząd bolszewicki pogodził się z odłączeniem Lifiandji i Estlandji od Rosji. W związku z doniesieniem berlińskiego oddziału Pet. Aj. Tel., jakoby rokowania niemiecko-rosyjskie w sprawach politycznych jeszcze się nie rozpoczęły, „Lokal Anzeiger“ dowiadyuje się, że rokowania te w niektórych ważnych kwestiach politycznych doprowadziły do zupełnego wyjaśnienia.

Należy tu sprawa odłączenia się Lifiandji i Estlandji od Rosji, przeciwko czemu rząd moskiewski zgodnie z proklamowaną przez siebie zasadą samookreślenia, nie podnosi już żadnych zastrzeżeń. Rząd sowieński zasadniczo pogodził się z myślą odłączenia obu tych prowincji i przesłał już odpowiednią deklarację do Berlina.

Poszukuję od zaraz
1 lub 2 pokoje
z kuchnią.

Pośrednictwo lub wskazanie
lokalu wynagrodzę.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja
„Ziemi Lubelskiej“.